

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia Krzysztof Górski

Sędzia Agnieszka Bednarek-Moraś

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2021 w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko J. P. i R. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 listopada 2020 roku, sygnatura akt I C 1513/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II. i IV. w ten sposób, że zasądza od pozwanych J. P. i R. P., solidarnie, na rzecz powoda (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 173.859,42 (sto siedemdziesiąt trzy tysiące osiemset pięćdziesiąt dziewięć 42/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2020 roku; oddala powództwo w pozostałej części; ustala zasadę rozdzielenia kosztów procesu pomiędzy stronami przy przyjęciu, że powód przegrał w całości powództwo pierwotne, zaś pozwani w tym zakresie sprawę w całości wygrali, oraz wygrał powództwo ewentualne w wymiarze 34%, natomiast w wymiarze 66% sprawę w tym zakresie wygrali pozwani, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

II. oddala apelację pozwanej J. P. w pozostałej części;

III. odrzuca apelację powoda w zakresie odnoszonym do punktu II. zaskarżonego wyroku;

IV. oddala apelację powoda w pozostałej części;

V. zasądza od powoda na rzecz pozwanej J. P. kwotę 9.100,00 (dziewięć tysięcy sto) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

VI. zasądza od powoda na rzecz pozwanego R. P. kwotę 1.000,00 (jeden tysiąc) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Agnieszka Bednarek-Moraś

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie z powództwa (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko J. P. i R. P. o zapłatę kwoty 775.378,43 zł, ewentualnie o zapłatę kwoty 509.393,40 zł w pkt I. oddalił powództwo pierwotne, w pkt II. zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 509.393,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 29 lipca 2020 r. W pkt III. oddalił powództwo ewentualne co do odsetek w pozostałym zakresie, a w pkt IV. pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi przy przyjęciu zasady rozliczeń, że powództwo pierwotne powód przegrał w całości, zaś powództwo ewentualne wygrał w całości.

Sąd ten ustalił, że strony zawarły w dniu 16 maja 2008 roku umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do franka szwajcarskiego (CHF), na mocy którego bank udzielił wypłacił pozwanym kwotę 509.393,40 zł. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 254.315,23 CHF, natomiast rzeczywista równowartość udzielonego kredytu miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy.

Powyższa umowa zawarta została między stronami na wniosek pozwanych, którzy wskazali, że wnioskuje o kredyt indeksowany kursem waluty CHF. Złożyli również oświadczenie, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i zaakceptowali ryzyko, co potwierdzili własnoręcznymi podpisami złożonymi pod wnioskiem o kredyt i pod umową kredytu hipotecznego nr (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani częściowo spłacili kredyt, przy czym wpłat dokonywali w walucie polskiej. W trakcie obowiązywania łączącej strony umowy doszło do znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, co znalazło odzwierciedlenie w tabelach kursowych sporządzanych przez powodowy bank.

W okresie pomiędzy dniem 30 czerwca 2008 roku a 15 grudnia 2015 roku łączna wartość wpłat dokonanych przez pozwanych z tytułu spłaty kredytu wynosiła 335.533,98 PLN, co po przeliczeniu według kursów sprzedaży franków szwajcarskich stosowanych przez Bank w dniu dokonania poszczególnych wpłat, stanowiło równowartość 98.613,97 CHF.

W związku z brakiem zapłaty zaległych rat strona powodowa pismem z dnia 15 grudnia 2015 roku wypowiedziała przedmiotową umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia i postawiła całą należność w stan wymagalności po upływie tego terminu. W piśmie wskazano dodatkowo, że bank rozważy możliwość cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległości obejmującej łącznie 10.974,05 CHF tytułem należności kapitałowej, 567,84 CHF tytułem odsetek umownych, 41,26 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie, 196,00 zł tytułem kosztów i opłat za czynności banku zgodnie z Tabelą Opłat i Prowizji; 1.262,25 zł tytułem kosztów ubezpieczenia.

Pozwani nie odebrali pisma, powróciło ono do nadawcy po dwukrotnym awizowaniu jako niepodjęte.

Wobec braku zapłaty żądanej kwoty, w dniu 25 marca 2016 r. strona powodowa wystawiła wyciąg z ksiąg banku stwierdzający zadłużenie strony pozwanej na ten dzień w łącznej wysokości 775.378,43 zł, na co składała się kwota: 764.969,63 zł tytułem należności głównej (niespłacony kapitał); 3.003,64 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 2,94% od dnia 2015-03-31 do dnia 2016-02-28; 5.511,16 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 10,00% od dnia 2015-03-31 do dnia 2016-03-25; 1.894,00 zł tytułem opłat i prowizji.

Do przewalutowania kredytu na skutek wypowiedzenia umowy kredytu doszło w dniu 12 lutego 2016 roku. Powód zastosował w tej operacji kurs sprzedaży CHF w wysokości 4,1200 CHF/PLN.

Sąd I instancji wskazał, że ustalił stan faktyczny w oparciu o powołane dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana. Podstawą rekonstrukcji stanu

faktycznego stały się także zeznania świadka S. W. oraz pozwanych J. P. i R. P.. Nie budziły wątpliwości tego Sądu twierdzenia pozwanych odnoszące się do zasad przeliczania kursu waluty obcej na walutę polską, które nie były przedmiotem indywidualnych ustaleń stron w chwili zawierania umowy. Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że opinia biegłego dotycząca wariantów rozliczenia kredytu jest w pełni wiarygodna, natomiast przyjmując, że powództwo pierwotne należy oddalić, wnioski tej opinii nie znalazły odzwierciedlenia w ostatecznym kształcie rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy wskazał, że orzekając o oddaleniu powództwa głównego w zakresie zapłaty kwoty 775.378,43 zł wraz z odsetkami podzielił stanowisko pozwanych co do abuzywności postanowień łączącej strony umowy kredytu w zakresie zasad ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego określonego w Tabeli kursów powodowego banku, obowiązującego w dniu wypłaty kwoty kredytu oraz w dniu dokonywania spłaty poszczególnych rat kredytu. Uznał, że postanowienia umowy kredytu, odnoszące się do mechanizmu waloryzacji wypłaconego kredytu oraz rat spłacanych w złotych, nie były sformułowane w sposób jednoznaczny, przez co nie można było z góry przewidzieć wysokości zobowiązania kredytobiorcy.

Zdaniem Sądu I instancji z faktu podpisania umowy przez pozwanych nie wynika bezpośrednio akceptacja sposobu ustalania przez powoda kursu waluty. Sąd ten stwierdził, że w umowie brak jest postanowień w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z twierdzeń pozwanych, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Abuzywność klauzuli waloryzacyjnej zastosowanej przez powodowy bank w niniejszej sprawie wynika z dowolności tego banku w zakresie ustalania tabel kursów walut, bez jakiegokolwiek wiążącego odniesienia do kryteriów zewnętrznych. Nie ulega wątpliwości, że ustalony jednostronnie kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego przez bank wpływał bezpośrednio na ostateczną wysokość zobowiązania pozwanych. Zastosowana klauzula zdecydowanie zaburzała równowagę stron stosunku zobowiązaniowego – bank miał przewagę nad pozwanymi w zakresie kształtowania wysokości świadczenia, jakie pozwani mieli płacić wykonując umowę kredytu.

Faktem jest także – jak stwierdził Sąd Okręgowy, że łącząca strony umowa przygotowana została przez powodowy bank przy wykorzystaniu funkcjonującego w banku wzorca umownego, zaś pozwani nie mieli w istocie możliwości wpływu na treść kwestionowanych aktualnie postanowień umownych.

Dalej stwierdził Sąd Okręgowy, że pozwany Bank w żaden sposób nie zakwestionował tych okoliczności, w szczególności nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że postanowienia umowne były uzgadniane pomiędzy stronami w sposób indywidualny, czy przyjmowane w drodze negocjacji. Konieczne stało się uznanie, że pozwani nie mieli wpływu na treść powyższych postanowień, które pozwoliłyby bankowi na zakup i sprzedaż waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że nieważność umowy kredytowej istnieje od początku jej obowiązywania, co rodzi konieczność zwrotu wzajemnych świadczeń stron, które w tym przypadku są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c., co też częściowo wpisuje się w wywiedzione przez powoda żądanie ewentualne – zasądzenia w wypadku uznania, że umowa kredytu objęta sporem w niniejszej sprawie jest nieważna, solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 509.393,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pisma do dnia zapłaty. Kwota ta w pełni odpowiadała kwocie wypłaconego pozwanym pierwotnie kapitału kredytu. Z kolei pozwani w całości uznali to roszczenie, godząc się w pełni ze skutkami uznania umowy za nieważną w całości, jednak podnieśli oni zarzut potrącenia uiszczonych na rzecz powodowego banku rat kapitałowo odsetkowych w łącznej wysokości 335.533,98 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgłoszenie zarzutu potrącenia jest środkiem obrony pozwanego i nie może być traktowane jako równoznaczne z dochodzeniem roszczenia. Stwierdził, że roszczenie pozwany przedstawione do potrącenia nie jest wymagalne, bowiem ustalenie nieważności umowy kredytowej od początku powoduje, że zarówno powód, jak i pozwani, obowiązani są do zwrotu dotychczas spełnionych na ich rzecz świadczeń pieniężnych, a zatem świadczeń tego samego rodzaju. Nie wystarczy więc, że obie wierzytelności spełniają warunek jednorodzałości w zakresie przedmiotu świadczenia i pochodzą z tej samej czynności prawnej. Nie upłynął jeszcze termin spełnienia

świadczenia na rzecz pozwanych, a wierzytelności w świetle art. 498 k.c. muszą być zaskarżalne, co polega na możliwości dochodzenia ich przed sądem lub innym organem państwowym. Tym samym kumulatywne ziszczenie się przesłanek ma ten skutek, że wierzyciel uzyskuje możliwość potrącenia. Wykonanie prawa potrącenia polega na złożeniu drugiej stronie oświadczenia o charakterze prawokształtującym, którego skutkiem, niezależnym od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem, jest umorzenie się obydwu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Oświadczenie o potrąceniu może być złożone w dowolnej formie, natomiast podstawowym warunkiem jego skuteczności jest, by z treści oświadczenia w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, jaka wierzytelność przedstawiona została do potrącenia. Sąd Okręgowy uznał, że pozwani nie wykazali, że wzywali powoda do zapłaty wierzytelności przedstawionej przez nich do potrącenia.

O odsetkach od zasądzonego roszczenia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. uznając, że należą się one od dnia doręczenia pisma, w którym zostało wyrażone żądanie ewentualne powoda, do dnia zapłaty. Z informacji zawartych w aktach sprawy wynika, że pismo to zostało pozwany doręczony w dniu 28 lipca 2020 r. Pozwani pozostali w zwłoce w spełnieniu świadczenia na rzecz powoda dopiero od dnia następnego, tj. 29 lipca 2020 r.

Sąd merita podkreślił także, że w piśmie z dnia 29 października 2019 r. pozwani złożyli oświadczenie o potrąceniu przysługującej im wierzytelności z wierzytelnością powoda z tytułu wypłaconego na ich rzecz kapitału w kwocie 509.393,40 zł uznając jednocześnie wierzytelność powoda w powyższym zakresie. Czynność ta zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 2 k.c. spowodowała przerwanie biegu 3-letniego terminu przedawnienia przyjmując, że termin ten rozpoczął swój bieg od dnia doręczenia stronie powodowej odpisu sprzeciwu od nakazu zapłaty, w którym to piśmie pozwani powołali się wprost na nieważność umowy kredytu hipotecznego.

Na mocy art. 108 § 1 zdanie 2 k.p.c. w pkt IV wyroku Sąd, ustalając, że powód przegrał powództwo pierwotne w całości, zaś powództwo ewentualne wygrał w całości, pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód oraz oboje pozwani.

Powód, w wywiedzionej przez siebie apelacji (k. 888 – k. 899v.) zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 233 § 1 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia oceny dowodów, w tym oświadczeń zawartych w § 1, § 6, § 9 i § 10 umowy kredytu oraz § 2 regulaminu, z których to dowodów wynikają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, to jest fakt zrozumienia i akceptacji przez kredytobiorców zasad przeliczania należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych,
2. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 233 § 1 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia oceny dowodów, w tym oświadczeń zawartych w § 1 ust. 1 jak i na końcu umowy kredytu, z których to dowodów wynikają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, to jest fakt zrozumienia i akceptacji przez kredytobiorców zasad przeliczania należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych jak i fakt otrzymania przez pozwanego regulaminu kredytu w momencie zawierania umowy kredytu,
3. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 227 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, tj.
 - dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj. nieuprawnione przyjęcie, że pozwany mógł dowolnie ustalać Tabelę Kursów, co miało doprowadzić do naruszenia równowagi stron w sposób rażący, podczas gdy w umowie kredytu wskazano podstawy określania kursów walut w Tabeli Kursów,

- dowolnym ustaleniu, że klauzule indeksacyjne stanowią postanowienia niedozwolone, podczas gdy postanowienia te nie naruszają dobrych obyczajów, ani nie naruszają interesów konsumentów w sposób rażąco,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z postanowieniami § 6, § 9 i 10 umowy kredytu oraz § 2 Regulaminu do umowy kredytu w związku z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez wadliwą ich wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że postanowienia indeksacyjne kredytu rażąco naruszały dobre obyczaje i jednocześnie interes kredytobiorcy jako konsumenta, ponieważ dowolnie pozwalały powodowi mechanizm ten ujęty w jednym dokumencie, wskazywał, że kursy te były kształtowane w oparciu o rynek międzybankowy, zatem na podstawie czynników obiektywnych i niezależnych od powoda,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 58 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, to jest uznanie, że skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowień indeksacyjnych jest niemożność dalszego trwania umowy w ustalonym przez strony kształcie, czyli jej nieważność, podczas, gdy taki skutek przez art. 385¹ § 1 i 2 k.c. nie jest przewidziany, a za hipotetycznie abuzywne może zostać uznane wyłącznie odesłanie do czynnika kompetencyjnego w postaci Tabeli Kursów pozwanego. Tym samym skutkiem uznania za abuzywne kursu tabelarycznego pozwanego winno być, że w miejsce kursu tabelarycznego ustalanego przez pozwanego, a zastosowany powinien być kurs ustalony przez Konstytucyjny organ Narodowy Bank Polski,

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 358 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz art. 41 prawa wekslowego poprzez ich niezastosowanie do spornej umowy, w sytuacji, gdy rekonstrukcja norm umownych w oparciu o przepis, który nie odsyła do ustalonych zwyczajów, za to realizuje postulat utrzymania umowy i to w kształcie nienaruszającym prawa wspólnotowego,

7. naruszenia prawa materialnego tj. art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 i zw. z art. 75b ustawy Prawo bankowe oraz w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie, wskutek czego pomimo wejścia w życie powyższych przepisów postanowienia indeksacyjne utraciły abuzywny charakter w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż od wejścia w życie powyższej nowelizacji Prawa bankowego zobowiązana mogła spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji pozyskując ją na rynku na akceptowalnych przez siebie zasadach i bez konieczności korzystania z pośrednictwa banku i oferowanych przezeń kursów wymiany.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o: uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie kosztach postępowania odwoławczego; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodowego Banku kosztów postępowania wg norm przepisanych wraz uiszczonymi opłatami od pełnomocnictwa.

Pozwana J. P., zaskarżyła wyrok części, to jest w zakresie pkt II, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego w szczególności art. 494 k.c. w zw. z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. poprzez nierozliczenie wzajemnych świadczeń stron w związku z uznaniem umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 16 maja 2008 r. za nieważną,

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wzajemne rozliczenia stron opierały się tylko i wyłącznie na potrąceniu dokonany przez pozwanych, podczas gdy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone z ostrożności procesowej na wypadek błędnego rozumowania przez Sąd rozliczenia świadczeń z umowy wzajemnej wynikającego z art. 494 k.c. w zw. z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.,

3. inne uchybienia procesowe, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy poprzez:

- błędne przyjęcie przez Sąd, iż pozwanie nie wzywali powoda do zapłaty ich wierzytelności w wyniku wzajemnego rozliczenia świadczeń storn podczas gdy pozwani wnosili w wypadku uznania umowy stron za nieważną do rozliczenia wzajemnych świadczeń stron,
- wybiórcze dokonywanie ocen przez Sąd uznań pozwanych poprzez pominięcie uznania przez pozwanych ich należności wobec powodowego Banku, w wysokości 242.522,17 zł potwierdzonym w piśmie pozwanych z dnia 29.01.2019 r.,
- oparcie orzeczenia m.in. na opinii biegłego M. G., którego to dowód z opinii nie został dopuszczony przez Sąd w postanowieniu z dnia 26.08.2020 r., a ponadto w rozważaniach na stronie 30 uzasadnienia został uznany za zbyteczny.

W świetle tak sformułowanych zarzutów apelacyjnych, pozwana wniosła o:

1. zasądzenie solidarnie od pozwanych J. P. i R. P. na rzecz powoda (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 509.393,40 zł przy jednoczesnym zwrocie świadczenia wzajemnego powoda na rzecz pozwanych J. P. i R. P. solidarnie kwoty 335.533,98 zł, tj. kwoty 173.859,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,
2. ewentualnie: zasądzenie solidarnie od pozwanych J. P. i R. P. na rzecz powoda (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 173.859,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie o dnia uprawomocnienia się orzeczenia,
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych za obie instancje,
4. ewentualnie: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany R. P. w apelacji wniósł o „korektę” wyroku poprzez pomniejszenie zasądzonej kwoty o uiszczone przez pozwanego raty kapitałowo odsetkowe w łącznej kwocie 335.533,98 zł. Wskazał, że wyrok wydaje się całkowicie niesprawiedliwy stawiając obie strony wobec unieważnienia umowy i zasądzając pełną kwotę na rzecz banku, ignorując jednocześnie wpłacone przez pozwanego pieniądze.

Strony nie złożyły odpowiedzi na apelację strony przeciwnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja powoda dotyczyła całego wyroku, a więc i tej jego części, która obejmowała zasądzenie zgodnie z żądaniem ewentualnym powoda. W tym zakresie należało uznać apelację za niedopuszczalną, ze względu na brak interesu prawnego w zaskarżeniu (gravamen).

W postępowaniu cywilnym dopuszczalność apelacji zależy między innymi od istnienia interesu prawnego apelującego w zaskarżeniu wyroku (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku, III CZP 88/13 – zasada prawna, OSNC 2014, nr 11, poz. 108). Przez interes prawny w wywiedzeniu środka zaskarżenia należy rozumieć poczucie pokrzywdzenia strony w wyniku wydania orzeczenia, co polega na różnicy pomiędzy żądaniem zgłoszonym w sporze, a jego rozstrzygnięciem (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia: 10 lutego 2010 roku, V CZ 69/09; z dnia 5 lutego 2020 roku, V CZ 97/19). W punkcie II. zaskarżonego wyroku żądanie powoda, w szczególności w zakresie należności głównej roszczenia ewentualnego, zostało uwzględnione w całości, toteż nie można przyjąć, że miał on interes prawny w zaskarżeniu tego orzeczenia. Mając na uwadze powyższe, apelacja powoda w zakresie zaskarżenia punktu II. wyroku Sądu I instancji, podlegała odrzuceniu na podstawie art. 373 § 1 k.p.c.

Apelacja powoda wskazująca na podtrzymywanie roszczenia głównego (pierwotnego) – jak należy rozumieć: zamiast ewentualnego, mogła wskazywać na brak podtrzymywania przez powoda żądanie ewentualnego, natomiast treść apelacji nie obejmuje cofnięcia tego żądania. Niezależnie od tego, podtrzymywanie w apelacji roszczenia głównego

(pierwotnego) i wniosek o jego uwzględnienie wskazuje na przekonanie powoda, że umowa kredytowa pomiędzy nim a pozwanymi, jako wówczas małżonkami, jest ważna.

Przedstawiając zarzuty w swojej apelacji powód wyodrębnił zarzuty naruszenia prawa materialnego oraz prawa procesowego. Treść zarzutów inkryminujących naruszenie przepisów postępowania wskazuje raczej na podważanie przez powoda dokonanej przez Sąd I instancji oceny prawnej. Dotyczy to obu zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Powód kwestionuje w tych zarzutach interpretację prawną poszczególnych postanowień zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu. Chodzi w związku z tym o interpretację poszczególnych postanowień umowy pomiędzy stronami, a więc instytucję prawa materialnego, a nie procesowego. Sąd Okręgowy wszak nie odczytał treści umowy pomiędzy stronami inaczej, niż wskazuje na to jej brzmienie, natomiast kwestionowanie interpretacji tej umowy, czy to w sferze jej rozumienia przez pozwanych, czy też w sferze oceny poszczególnych postanowień tej umowy pod kątem abuzywności, z pewnością nie należy do oceny dowodów. Składając owe zarzuty skarżący w istocie zmierza do przekonania, że pozwani doskonale zdawali sobie sprawę z zasad ustalania kursów wymiany przy indeksacji kwoty wypłaconej przez powoda po zawarciu umowy kredytu do waluty obcej, jak też indeksacji rat zgodnie z harmonogramem do waluty obcej, a co więcej akceptowali te zasady. Powyższe świadczy o niezrozumieniu przez powodowy bank istoty sprawy, polegającej na tym, że abuzywność postanowień umowy pomiędzy stronami nie jest uzależniona od tego, czy pozwani zaakceptowali swoimi podpisami postanowienia w sprawie indeksacji, lecz od tego, czy owe warunki i zasady indeksacji, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, czy też postanowienia te zostały pozwany narzucone poprzez przedłożenie do akceptacji i zaciągnięcia kredytu postanowień, których wyłącznym autorem był powodowy bank, a przy tym postanowień, które nie tylko nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanymi, ale też nie miały indywidualnego charakteru, co tutejszemu Sądowi jest znane z urzędu, jako że powodowy bank posługiwał się jeśli nie identycznymi, to bardzo zbliżonymi wzorcami umów z klientami kredytowymi.

Skarżący powód w omawianych zarzutach, a także zarzutach popartych powołaniem się na treść art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. (kwalifikacja wskazana w apelacji powoda), podnosząc nota bene w istocie zagadnienia materialnoprawne, zupełnie pominął podnoszoną przez Sąd I instancji okoliczność pozostawienia wyłącznie sobie, jako kredytodawcy, możliwości określania przeliczników indeksacyjnych rat spłaty kredytu. Trzeba dodać, że całkowicie bez znaczenia jest powstała w trakcie dokonywania płatności rat ustalonych przez powoda możliwość dokonywania płatności w walucie indeksacji, bowiem badanie ważności umowy musi uwzględniać okoliczności istniejące w chwili jej zawarcia, a nie później (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2).

Z tych też względów nie sposób podzielić stanowiska powoda powołującego się na zarzuty naruszenia art. 69 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 69 ust. 3 i w zw. z art. 75b ustawy Prawo bankowe, poprzez jakoby niewłaściwe zastosowanie tych przepisów polegające na nieuwzględnieniu, że wejście ich w życie na mocy art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), skutkowało uchynieniem abuzywności postanowień indeksacyjnych w umowie pomiędzy stronami. Skoro badanie ważności umowy, także w sytuacji abuzywności niektórych istotnych jej postanowień, musi uwzględniać okoliczności istniejące w chwili jej zawarcia, to późniejsze zdarzenia, nawet polegające na zmianie prawa, nie mają znaczenia dla tej oceny.

Nie może w związku z tym być argumentem wyłączającym bezprawność klauzuli odwołanie się do ostatniego z wskazanych przepisów. Zawierająca go ustawa weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Art. 4 ustawy nowelizującej między innymi Prawo bankowe stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast

stanowić argumentu że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. uzasadnienie wyroku SN z 4.04.2019 r., III CSK 159/17).

Odnosząc się do zarzutów powołujących naruszenia art. 385¹, 65 i 58 k.c. stwierdzić należy, że przedstawiając ich uzasadnienie skarżący prezentuje jedynie wyselekcjonowane przez siebie poglądy judykatury oraz wyjęte z kontekstu fragmenty wywodów TSUE, nie odnosząc się w ogóle do wzorca ochrony konsumenta ukształtowanego na podstawie wykładni dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.). Pomija konieczność uwzględniania w wykładni art. 385¹ k.c. wniosków płynących z regulacji cytowanej dyrektywy i poszukiwania takich instrumentów ochrony konsumenta, które urzeczywistnią w porządku krajowym publicznoprawny obowiązek respektowania regulacji międzynarodowych.

W sprawie odniesień do preferowanej przez skarżącego powoda wykładni umowy zgodnie z art. 65 k.c. należy przypomnieć, że wynikająca z art. 65 § 2 k.c. dyrektywa badania w umowach raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierania się na jej dosłownym brzmieniu, wyraża zasadniczą dla wykładni umów zasadę, że badanie takie obejmować ma wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę - jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów, co powinno przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20.01.2011 r., I CSK 193/10; z dnia 21.12.2010 r., III CSK 47/10 oraz z dnia 2.12.2010 r., II PK 134/10).

Zarzucając naruszenie art. 65 k.c. skarżący powinien wskazać na te kryteria (wyprowadzone z treści cytowanej normy), które Sąd meriti miałby naruszyć wywodząc z wykładni umowy treść praw i obowiązków jej stron. W apelacji wyводу takiego nie przedstawiono, ogniskując argumentację przede wszystkim wobec korzyści, jakie mieli odnieść kredytobiorcy zawierając umowę w 2008 roku, oraz umownie zastrzeżonych możliwości przewalutowania kredytu. Nadto odwołano się do brzmienia wyselekcjonowanych postanowień umowy wywodząc, że kredytobiorcy wyraźnie zaakceptowali ryzyko kursowe oraz odsyłających do tabeli kursów jako sporządzanej przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP.

W ocenie klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia istotne jest to, czy wskazane są dostatecznie precyzyjnie kryteria w oparciu o które bank dokonuje powyższej operacji. Odwołanie się do tabeli kursów, mającej przecież charakter wewnętrzny, oczywiście nie może stanowić wystarczającego ujednoznacznienia sposobu ustalania wartości świadczenia należnego kredytobiorcy z tytułu udzielonego kredytu, a także świadczenia należnego od kredytobiorcy w wykonaniu obowiązku spłaty.

Istota zagadnienia polega nie tyle na ocenie danych rynkowych branych pod uwagę przez bank przy ustalaniu kursu, co parametrów pozwalających bankowi na ostateczne ukształtowanie kursu stosowanego dla rozliczenia umowy z konsumentem (np. przyjmowanych przez bank marż przy ustalaniu kursu, obowiązującej różnicy między kursem kupna i sprzedaży, czy też stosowanych przez bank odchyleń między kursem średnim a kursem stosowanym w rozliczeniach z kredytobiorcą). Informacji takich nie zawiera żadne z postanowień umowy, czy będącego jej elementem regulaminu. Operowanie tymi właśnie parametrami powoduje, że bank uzyskuje jednostronną swobodę w kształtowaniu sytuacji prawnej kredytobiorcy. Zaniechanie wyraźnego precyzyjnego i wyczerpującego ustalenia w umowie, czy w regulaminie (ogólnych warunkach) przesłanek branych pod uwagę przy ustalaniu kursu, skutkuje

abuzywnością klauzuli w świetle aprobowanej przez Sąd Apelacyjny wykładni normy art. 385¹ k.c. , dostrzeżonej trafnie także przez Sąd Okręgowy z szerokim (niewymagającym powtórzenia) umotywowaniem odwołującym się do poglądów judykatury.

W apelacji skarżący koncentruje się na praktyce ustalania kursów przez powodowy bank, jednak ocena abuzywności klauzuli indeksacyjnej dokonywana jest według przesłanek obiektywnych, a więc uwzględniać powinna zobiektywizowaną i odnoszącą się do wzorców słusznościowych analizę prawną sytuacji konsumenta wobec przedsiębiorcy (ustaleniu czy zachowany zostaje paradygmat równowagi kontraktowej).

Sprzeczne zatem z wzorcem wykładni, wyprowadzonym z art. 385¹ k.c. w kontekście regulacji dyrektywy Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.), jest odwoływanie się do praktyki dotyczącej sposobu ustalania kursu, według którego ustalana jest wysokość świadczeń pieniężnych wynikających z umowy kredytu. Abuzywność klauzuli umownej oceniana jest według wzorców zobiektywizowanych odwołujących się do treści stosunku obligacyjnego w momencie jego zawarcia. Sam sposób korzystania z tej klauzuli, choćby polegający na „nienadużywaniu” w toku wykonywania umowy kompetencji do jednostronnego ustania kursu waluty, pozostaje więc bez znaczenia dla oceny walidacji klauzuli a w konsekwencji również – dla oceny ważności umowy.

Jak widać, postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula indeksacji, albo tzw. spreadu walutowego), odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę), traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie, klauzule te muszą zatem być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19; z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18; czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej waluty, ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy, czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie).

Dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy należy ocenić, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19). Nie ulega wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Po pierwsze, w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank, zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości, czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę). Po drugie, odnosząc się do powołanych wzorców ochrony konsumenta nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Z materiału procesowego nie wynika, że bank przed zawarciem umowy, wykonując obowiązki informacyjne, przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Biorąc pod uwagę zasady rozkładu ciężaru dowodu, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, jakiej treści informacja została przekazana faktycznie pozwanym jeśli chodzi o ryzyko związane z możliwością istotnej zmiany sytuacji rynkowej rzutującej poważnie na wartość raty kredytowej. Nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego.

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności, zawartych w treści art. 385¹ k.c., należy stwierdzić, że jako rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należało w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową, dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka, konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu zbędnego ryzyka kontraktowego (nienarzucania postanowień przenoszących ryzyko lub ujemne skutki na konsumenta). Postanowienia oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty naruszają ten wzorzec, skoro w ich świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku – a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

Mając powyższe na uwadze należało uznać apelację powoda, odnoszoną do punktów I., III. i IV. zaskarżonego wyroku, za bezzasadną, co skutkowało musiałoby jej oddaleniem w tej części, na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacje pozwanych okazały się zasadne, poza tą częścią zaskarżenia pozwanej J. P., która postulowała orzeczenie odsetek od uznanego zasądzenia, dopiero od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

W odniesieniu do tych apelacji należy przypomnieć, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w oparciu o własną ocenę materiału procesowego oraz własną ocenę prawną, w niniejszej sprawie odnoszoną przede wszystkim do przedstawienia przez pozwanych własnej ich wierzytelności w stosunku do powodowego banku, wobec przyjęcia nieważności zawartej przez nich w tym bankiem umowy, za nieważną.

W niniejszej sprawie, przy przesądzeniu, że umowa ta, jako czynność prawna dokonana pomiędzy stronami, jest nieważna, powstaje po stronie podmiotu, który uzyskał świadczenie na jej podstawie, obowiązek jego zwrotu (art. 410 § 2 k.c.). Obowiązek ten nie wynika wprost ze stwierdzenia nieważności czynności prawnej, ale z dokonania przysporzenia majątkowego bez podstawy prawnej.

W niniejszej sprawie sąd z urzędu zobowiązany był do zbadania zgodności czynności prawnej z powszechnie obowiązującymi przepisami, nawet gdyby pozwani w sprzecznie od nakazu zapłaty nie podnieśli zarzutu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00). W niniejszej sprawie pozwani, jako konsumenci, mieli determinujący wpływ na treść rozstrzygnięcia, albowiem ich stanowisko zmierzało do przesądzenia o stwierdzeniu nieważności umowy kredytowej w całości, wskazując, że takie właśnie rozstrzygnięcie będzie dla nich najkorzystniejsze (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 marca 2020 roku, I ACa 446/19).

Jakkolwiek Sąd I instancji doszedł do prawidłowej konstatacji w zakresie nieważności umowy kredytowej, jednak Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska tego Sądu w sprawie oceny czynności prawnej i procesowej pozwanych objętej ich zarzutem potrącenia. Nie ma istotnego znaczenia w niniejszej sprawie istnienie w orzecznictwie dwóch teorii rozliczenia nieważnej umowy kredytowej, także uwzględniając przeważający w orzecznictwie pogląd opowiadający się za stosowaniem tzw. „teorii dwóch kondycji” (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020 roku, I ACa 265/20).

W niniejszej sprawie istotna jest ocena, czy pozwani skutecznie przedstawili do potrącenia z wierzytelnością powodowego banku, obejmującą wypłaconą im nominalnie kwotę, którą uznali, własną wierzytelność, obejmującą uiszczoną na rzecz powodowego banku sumę spłat ratalnych. Potrącenie w myśl art. 498 k.c. polega na umorzeniu dwóch przeciwstawnych sobie wierzytelności, a w swym skutku równoważne jest spełnieniu świadczenia i jest surogatem spełnienia świadczenia, które pozwala dłużnikowi wywiązać się z zaciągniętego zobowiązania. Samo potrącenie jest jednostronną czynnością prawną o charakterze prawnokształtującym i może być dokonane wbrew woli drugiej strony w sytuacji gdy dojdzie do zaistnienia przesłanek jednorodności, wymagalności i zaskarżalności przedstawionej wierzytelności.

Z lakonicznego w tym zakresie wyводу Sądu Okręgowego można wnosić, że zarzut potrącenia, zgłoszony przez pozwanych w piśmie procesowym, uznał on za nieskuteczny, gdyż wierzytelność przedstawiona do potrącenia nie była jeszcze wymagalna. Można wnosić, że Sąd ten pominął stanowiska pozwanych wyrażone w toku procesu, przynajmniej począwszy od pisma procesowego złożonego dnia 7 września 2017 roku (k. 333), w którym pozwani wyraźnie wskazali na konsekwencje postulowanego przez nich stwierdzenia nieważności zawartej z powodem umowy kredytowej, polegającej na obowiązku zwrotu tego, co strony takiej umowy wzajemnie sobie świadczyli. To przede wszystkim w tym celu pozwani wnioskowali w tym piśmie o rozszerzenie tezy dowodowej dowodu z opinii biegłego, odnosząc się do wniosku złożonego w procesie już wcześniej, o wyliczenie dotychczasowych wpłaconych rat przez pozwanych, w celu ustalenia zadłużenia pozwanych, z uwzględnieniem potrącenia ich płatności.

Zgodnie z art. 60 k.c. wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Wezwanie do zapłaty, mogące przy roszczeniach bezterminowych stanowić podstawę ustalenia wymagalności roszczenia, nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu oświadczeniem woli (por. jednak uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, III CZP 56/92, OSNC 1992, nr 12, poz. 219), natomiast z mocy art. 65¹ k.c. wskazana wyżej norma ma zastosowanie także do takich oświadczeń, które są przejawami woli, zbliżonymi do oświadczeń woli, czy zawiadomieniami.

Powtórzeniem stanowiska, w którym pozwani przyznali obowiązek zwrotu świadczenia udzielonego im przez powoda po uwzględnieniu ich wpłat ratalnych są pisma odnoszone do opinii biegłego, przedstawianej w sprawie w kolejnych wersjach oraz żądania ewentualnego powoda. Zgodnie z art. 455 k.c. oczekiwanie pozwanych należy traktować jako wezwania do uwzględnienia ich wierzytelności wraz z wymagalnością ich zobowiązania na rzecz powodowego banku. Odpowiada to wymogowi niezwłoczności, o której mowa w powołanym przepisie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75). Uznanie roszczenia powodowego banku, uwzględniającego różnicę pomiędzy zobowiązaniem pozwanych w stosunku do niego, a ich wierzytelnością z tytułu dokonanych wpłat, stanowi o wezwaniu powoda do uwzględnienia ich roszczenia, które następnie pozwani przedstawili do potrącenia. Tym samym należało przyjąć, że zarzut potrącenia, złożony przez powodów, co do kwoty 335.533,98 złotych, nota bene nie kwestionowanej przez powoda co do wysokości, należało uznać za skuteczny.

Uwzględniając ów zarzut należało zmienić zaskarżony wyrok w punkcie II. zasądzając różnicę pomiędzy zasądzeniem w tym punkcie wyrokiem Sądu Okręgowego, a wskazaną wyżej kwotą potrącenia. Sąd Apelacyjny podtrzymał orzeczenie o odsetkach od zmienionej kwoty, przyjmując trafność uzasadnienia Sądu I instancji w sprawie wymagalności roszczenia, określonej wezwaniem do zapłaty. Orzeczenie to znajduje podstawę procesową w art. 386 § 1 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania (pkt I, V i VI) Sąd Apelacyjny kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. oraz uwzględniając reguły wynikające z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz z art. 100 k.p.c. Na skutek oddalenia żądania pierwotnego powoda należało uznać, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powód przegrał proces co do tego żądania w całości, zaś pozwani go wygrali w 100%. W zakresie żądania ewentualnego rozstrzygnięcie o kosztach uwzględnia rzeczywisty stopnia wygrania i przegrania sprawy przez obie strony. Zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w razie tylko częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione albo rozdzielone. Powód dochodził zapłaty 509.393,40 zł, a zasądzona przez Sąd II instancji kwota 173.859,42 zł stanowi 34% żądanej kwoty. Tym samym należało uznać, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym pozwani wygrali spór w zakresie żądania ewentualnego w 66%, zaś na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie pozostawiono referendarzowi sądowi.

W zakresie postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny uznał, że powód w całości przegrał postępowanie apelacyjne wywołane apelacją pozwanej J. P. i zasądził na rzecz tej pozwanej kwotę 9.100,00 zł tytułem kosztów procesu. Na kwotę tą składa się opłata od apelacji w kwocie 1.000 zł (art. 13a u.k.s.c.) oraz kwota 8.100 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Rozstrzygnięcie w pkt VI wyroku respektuje zasadę z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 13a u.k.s.c. Apelacja pozwanego została uwzględniona w całości, a zatem powód zobowiązany jest do zwrotu poniesionej przez tego pozwanego opłaty sądowej od apelacji

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Agnieszka Bednarek-Moraś